

prof. dr hab. Grzegorz Rydlewski

Pro Memoria
PANDEMIA I FALA ZAKAŻEŃ KORONAWIRUSEM
W PERSPEKTYWIE WYZWAŃ SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH
Roboczy zbiór tez i obserwacji.
(tekst jednolity - stan z 07.04.2020 r.)

1. Koronawirus: wszechobecny i niewidzialny globalny agresor mogący zmienić świat

Koronawirus stał się w pierwszych miesiącach 2020 roku głównym wrogiem ludzkości. Ograniczenie jego, zabójczych dla ludzi i stosunków społecznych, finansowych i gospodarczych, skutków urosło do rangi najważniejszego wyzwania. Żaden z tematów i problemów nie może obecnie rywalizować w sferze znaczenia z zagrożeniami powiązanymi z szybko rozwijającą się pandemią. Kryzys stał się uwarunkowaniem bilansowania i ukierunkowywania działań struktur ponadpaństwowych, państw, różnorodnych struktur pośrednich oraz poszczególnych ludzi.

W marcu i w kwietniu 2020 roku **każdy kolejny dzień przynosił dramatyczny wzrost zachorowań i ofiar pandemii na wszystkich kontynentach**. Wirus, którego pierwsze oddziaływanie zidentyfikowano w końcu 2019 roku w Chinach, rozprzestrzenił się w wielkim tempie w wymiarze ilościowym i terytorialnym. Lawinowy wzrost zachorowań i liczby ofiar objął początkowo Chiny oraz inne państwa Azji i – po osłabieniu narastania fali infekcji w Chinach – szybko przeniósł się do państw europejskich, a następnie także do USA i pozostałych krajów. **W miesiąc po zarejestrowaniu pierwszego przypadku choroby w Polsce**, według danych WHO z godzin porannych 4 kwietnia 2020 roku, na świecie potwierdzono 1 100 283 zachorowania. W tej liczbie 543 704 były to zakażenia nadal aktywne. Zmarło 58 929 osób. Przypadki choroby zarejestrowano w 177 państwach. Pierwszą dziesiątkę państw pod względem liczby zdiagnozowanych osób chorych stanowiły w tym dniu: USA (277 965 przypadki ze 7 159 chorymi, którzy zmarli), Włochy (119 827 zachorowań i 14 681 zmarłych), Hiszpania (119 199/11 198), Niemcy (91 159/1 275), Chiny (82 526/3 330), Francja (65 202/ 6 520), Iran (53 183/3 294), Wielka Brytania (38 690/3 611), Turcja (20 921/425) i Szwajcaria (19 606/591). Polska znalazła się w tym dniu pod względem liczby zakażeń na 26 miejscu na świecie. Polskie ministerstwo zdrowia potwierdziło 3 383 przypadki zachorowań, w tym 71 zgonów. Kolejne godziny i dni przynosiły przyrost wszystkich tych dramatycznych liczb. Epidemiolodzy z rosnącym niepokojem spoglądają na państwa afrykańskie, obozy migrantów w Grecji i ośrodki izolacji imigrantów na południowej granicy amerykańskiej – dostrzegając tam szczególne zagrożenie infekcją na dużą skalę. W chwili, gdy 7 kwietnia 2020 r. rano kończę pisać ten tekst, światowy bilans pandemii wyznacza liczba 1 360 039 osób, u których potwierdzono zakażenie, w tym 75 976 zmarłych. Podobne liczby dla Polski wynoszą 4 532 i 111. Faktyczny obraz statystyczny epidemii stał się sam w sobie problemem. Pojawiały się

bowiem znaki zapytania w sprawie solidności i podstaw kryterialnych danych na temat zarażeń i ofiar w poszczególnych krajach (m.in. stosowanych kodów kwalifikacyjnych). Daje o sobie znać brak zaufania w relacjach między państwami w sprawach epidemii.

Kryzys pandemii w bolesny sposób przypominał o istniejących ograniczeniach w zakresie możliwości człowieka, grup społecznych i struktur organizacyjnych. Wraz z nim **pojawiła się nowa cezura dziejowa**. Zachowując wstrzemięźliwość wobec ogłaszanych w ostatnich kilkudziesięciu latach raz po raz „końców świata jaki znamy”, nie można mieć wątpliwości, że w tym przypadku liczba zmian, które nastąpią będzie znaczna. Będzie tak nawet wówczas, gdy uwzględni się, że w wielu sprawach, nieraz po okresowym zachwianiu oraz na mniej lub bardziej zmodyfikowanych zasadach, będzie miała miejsce kontynuacja. Spodziewać więc się należy licznych strategicznych zamknięć i otwarć. Kryzys tworzy naturalną okazję do odrzucenia starych i nieefektywnych (często zamrożonych w związku z pandemią) rozwiązań i zastąpienia ich projektami nowymi, blokowanymi dotychczas przez zwolenników utrzymywania dotychczasowego sposobu działania. Pojawia się ułatwienie w procesie odchodzenia od różnych rozwiązań obciążonych brakami i ograniczeniami oraz szansa nowego otwarcia. Jest jednak oczywiste, że zwolennicy starych rozwiązań będą jednak walczyć o ich utrzymanie. Spodziewać się należy operowaniem przez nich argumentem, że zmiany generują dodatkowe koszty.

Oczywiste jest **powiązanie kryzysu ze sferą polityki**. W przyspieszonym tempie zachodzą zmiany systemowe w obszarze decydowania politycznego. Kształtują się nowe warunki prowadzenia aktywności społecznej, politycznej i gospodarczej. Pojawiają się jakościowo nowe wyzwania dla podmiotów polityki. Uwidoczniła się silna dyrektywa, aby takie polityki publiczne jak zdrowotna, czy też naukowa i ekologiczna potraktować nie tyle jako konkurencyjne wobec polityki gospodarczej, ale jako niezbędny warunek rozwoju gospodarczego i stabilności finansowej państwa. Nie można mieć wątpliwości, że – jak to obrazowo określił Marek Belka – „służba ochrony zdrowia to też gospodarka”. W przyszłości sprawą wspólnej odpowiedzialności będzie pamiętanie o tej dyrektywie w czasie sporów dotyczących kształtowania mechanizmów finansowych i wydawania środków publicznych.

Widoczna staje się **konieczność rewizji w podejściu do budowania rezerwowych rozwiązań alternatywnych**. Potrzebna jest ochrona węzłowych rozwiązań infrastruktury krytycznej, m.in. elektrowni, poddanych niejednokrotnie niespotykanym wyzwaniom oraz odkurzenie, bądź pilne opracowanie scenariuszy awaryjnego funkcjonowania instytucji i urzędów infrastruktury krytycznej. Lepiej widać silne i słabe punkty w systemach zarządzania kryzysowego. Sprawdzeniu poddane zostają granice dotyczące okresu i zakresu przedmiotowego dopuszczalnej blokady w działaniu globalnych, regionalnych i lokalnych systemów i instytucji oraz poszczególnych ludzi i w sprawach metod ograniczania negatywnych następstw tej blokady.

Pilne stało się zidentyfikowanie przyczyn i wyciągnięcie wniosków z porażki globalnego systemu monitorowania i ostrzegania przed zagrożeniami. Potrzebna jest wnikliwa analiza mechanizmów przekształcania się sytuacji kryzysowej w globalny kryzys. Służyć temu musi identyfikacja najsłabszych ogniw w cyklu informacyjno-decyzyjnym. Pojawia

się konieczność merytorycznej odpowiedzi na pytanie o to, w którym miejscu tego procesu – w trakcie pozyskiwania, selekcji, transmisji, analizy i wykorzystaniu decyzyjnym informacji lub implementacji podjętych decyzji – miały miejsce luki i błędy. W związku z dużym prawdopodobieństwem pojawienia się kolejnych fal infekcji znaczenie tej operacji jest doraźne. Co do swojej istoty jest to wyzwanie strategiczne. Potrzebna jest identyfikacja i możliwie efektywne ograniczanie najważniejszych przesłanek transmisji infekcji w przyszłości.

Trwa **alert dla specjalistów od wyprowadzania poszczególnych ludzi i grup społecznych z traumy** oraz dla speców od budowania programów naprawczych instytucji i systemów funkcjonalnych. Jest tak tym bardziej, że wraz z nasilaniem się negatywnego oddziaływania samej infekcji oraz pogłębianiem się skutków ograniczeń wprowadzanych w ramach walki z wirusem realne staje się zagrożenie motywowanymi stresem zachowaniami agresywnymi.

Ma miejsce **sprawdzian użyteczności badań naukowych i wdrożeń projektów rozwojowych**. Dotyczy to badań w zakresie narzędzi sztucznej inteligencji oraz narzędzi istotnych w kontekście walki z epidemią i jej skutkami. Dotyczy to też badań w zakresie nauk społecznych w sprawach związanych z rozpoznaniem zasad działania poszczególnych ludzi i całych grup społecznych. Pojawia się szansa na wzmocnienie zrozumienia przydatności i potrzeby badań naukowych. Widoczna jest jednak konieczność wzmocnienia realizacji misji nauki związanej z rozpoznawaniem i przygotowywaniem rozwiązań ułatwiających blokowanie negatywnych scenariuszy. Pojawiają się nowe wyzwania dotyczące ukierunkowania polityki naukowej państwa i ustalania kryteriów dyslokacji środków finansowych na naukę oraz zasad oceny projektów naukowych. System ocen musi wyjść poza ograniczenia wynikające z bezkrytycznego poddania się wartościowaniu punktowemu prowadzonemu często przez podmioty mające w istocie tożsamość komercyjną i w większym stopniu otworzyć się na relacje między nauką i jej społecznym otoczeniem.

2. Zmiany w sferze strategicznych paradygmatów oraz wyzwań geopolitycznych i politycznych

W ujęciu doraźnym i średnioterminowym następuje **zmiana struktury strategicznych wyzwań** i ma miejsce dynamika znaczenia poszczególnych z tych wyzwań w zbiorowej narracji. Sprawy klimatu, kryzysu demograficznego, imigrantów i gwarancji praworządności zepchnięte zostały chwilowo na dalszy plan. Realne stało się niebezpieczeństwo pogorszenia biegu tych spraw. Polski rząd został przykładowo przejściowo nieco uwolniony w UE od presji w sprawach ochrony środowiska (węgiel) i sądownictwa. Jest znaczne niebezpieczeństwo potraktowania tego jako końca problemów. Lepiej widoczne stały się jednak równocześnie liczne zagrożenia np. w obszarze zmian klimatycznych. Nie są one już tak abstrakcyjne jak przed wybuchem epidemii. Słusznie zwraca na to uwagę Bogdan Góralczyk. Po doświadczeniach ostatnich

miesiące lepiej widać siłę negatywnych skutków nieodpowiedzialnych działań i zaniechań ludzi oraz grupowej arogancji w relacjach z potencjalnymi zagrożeniami.

Globalny kryzys przypominał szczególnie mocno o wielokryterialności wymagań w polityce. Widać wyraźniej, że przy wartościowaniu aktywności politycznej poszczególnych struktur instytucjonalnych, ugrupowań politycznych i polityków uwzględnić trzeba w każdych warunkach równolegle liczne kryteria: aksjologiczne, normatywne, społeczne, ściśle polityczne, ekonomiczne, prakseologiczne i związane ze zobowiązaniami umownymi. Widać, że owa aktywność zasługuje na pozytywną ocenę dopiero wówczas, gdy w sposób optymalny odpowiada łącznie na wyzwania: intelektualne (związane z identyfikacją problemów, wyborami wariantów działania i tworzeniem programów), organizacyjno-logistyczne (dotyczące zabezpieczenia realizacyjnego), polityczne (obejmujące zapewnienie przywództwa i poparcia), finansowe (powiązane z zapewnieniem ścieżek finansowania) oraz komunikacyjno-mobilizacyjne (w sferze nadawania znaczenia faktom i ukierunkowanie działań społecznych).

Nastąpiło **sytuacyjne wzmocnienie pozycji państwa jako podstawowej struktury bilansowania i realizacji polityki.** Widoczny jest powrót znaczenia polityki uprawniaanej przy pomocy granic państwowych i granic regionów oraz ma miejsce wzmocnienie w licznych obszarach polityki regulacyjnej państwa. Silniejsza stała się identyfikacja narodowa. **Koronawirus stał się niestety niejednokrotnie okazją do wzmocniania władzy autorytarnej.** Wzmocnił też, przynajmniej w pierwszej fazie jego rozwoju, postawy odrzucenia wartości współdziałania w przestrzeni ponadpaństwowej. Powróciły, także w Polsce, **pytania o rolę i obowiązki państwa w sytuacji kryzysu**, w tym pytania o preferencje w zakresie ochrony i zasad pokrywania kosztów kryzysu. Widoczne są jeszcze wyraźniej tradycyjne różnice zdań w sprawie potrzeby preferowania pomocy najsłabszym lub też preferencji dla utrzymania warunków funkcjonowania tych, którzy mogą tworzyć produkt dodany.

Zarysowały się **napięcia w procesie globalizacji.** Widać wyraźnie trudności w godzeniu faktu, że we współczesnym świecie nie da się działać w pojedynkę, z silnie rysującą się tendencją do preferowania przez państwa interesów własnych. Globalne sieci zależności częściej niż dotychczas są już obecnie i będą w przyszłości traktowane jako zagrożenie. Nieuchronne jest w przyszłości poszukiwanie nowych standardów strategicznych w zakresie swobody przepływu ponad granicami państw ludzi, kapitału, towarów, usług oraz informacji. W nowym świetle pojawia globalne, masowe, za sprawą komunikacji lotniczej prawie natychmiastowe, przemieszczanie się transgraniczne i transkontynentalne ludzi. Ten obszar aktywności ludzi, jako pas transmisyjny epidemii, stać się musi przedmiotem poszukiwań dotyczących metod monitorowania epidemiologicznym także po zakończeniu pandemii. Jako palący pojawia się problem awaryjnego zabezpieczenia nieuniknionych ścisłych, globalnych zależności gospodarczych w świecie przed dotkliwościami skutków epidemii.

Kryzys to **wyjątkowo trudny sprawdzian dla integracji europejskiej.** Interesy wspólne znalazły się pod presją dających o sobie znać z rosnącą mocą interesów partykularnych. Pojawia się nowy sposób bilansowania w sytuacji kryzysu solidarności ponadnarodowej i odrębności państwowej. Widać wyraźniej, że synergiczny wynik integracji europejskiej zależy

równocześnie od dojrzałości kierownictwa UE i rządów państw członkowskich, zaś etatowi przeciwnicy integracji ponadpaństwowej nie zaniebają żadnej okazji do wzmocnienia swojej pozycji. Ma miejsce potwierdzenie unikalnego znaczenia w polityce zaufania jako podstawy relacji w układach hierarchicznych i sieciowych. W warunkach napięć zdecydowane potwierdzenie uzyskała zależność między zmniejszeniem zdolności Unii Europejskiej do radzenia sobie w pierwszych kilkunastu dniach kryzysu z wyzwaniami pandemii a partykularną aktywnością państw członkowskich oraz brakiem zrozumienia przez niektóre rządy państw członkowskich, w tym niestety także w dużym stopniu przez rząd w Polsce, że globalne zagrożenia można pokonywać tylko w ramach współpracy ponadpaństwowej. Złe świadectwo polskim władzom dała podjęta w marcu propagandowa próba dezawuowania włączenia się finansowego Unii Europejskiej w budowanie instrumentów antykryzysowych w naszym kraju.

Potwierdzeniu uległo zapotrzebowanie w Europie na zagospodarowanie roli lidera i znaczące projekcje programowe adresowane równocześnie do umysłów i emocji. Widać wyraźniej, że we Wspólnocie, szczególnie w czasach kryzysów, potrzebna jest nie tylko aktywność regulatora – kreatora i strażnika norm, ale także przewodnika – kreatora myśli i strategii zdolnego związać ze swoim projektem tych, którzy współtworzą europejską sieć. Nawet najbardziej sprawny administrator to bowiem zbyt mało, zaś polityka działania przy pomocy standaryzacji i proceduralizacji (ważna i wartościowa specjalność UE) nie może zastąpić zdolności kreacji wspólnych działań ogólnoeuropejskich w ramach zarządzania kryzysowego. Widać słuszość oceny, że duże instytucje to struktury ociążałe i asekuracyjne, w dużym stopniu niezdolne do eksperymentu i działań nadzwyczajnych.

Niewątpliwą nadzieją dla Europejczyków może stać się program wspólnego europejskiego programu walki z bezrobociem. Można mieć nadzieję, że kierownictwo UE poczuło swoją systemową odpowiedzialność w sprawach budowania istotnych narzędzi przeciwdziałania skutkom kryzysu epidemii oraz podejmuje próbę wyzwolenia się z ograniczeń wynikających z układu relacji traktatowych między Wspólnotą i państwami członkowskimi. Zapowiedź przedstawienia w dniu 8 kwietnia, ponad miesiąc od przeniesienia epidemii do Europy, koncepcji współdziałania w ramach UE w sprawach związanych z pandemią daje nadzieję, że UE ma szansę się w tych sprawach odnaleźć. W tle tej oceny przypomnieć jednak warto ważny dwugłos. Premier Włoch Giuseppe Conte na łamach dziennika „Il Sole-24 Ore” ocenił słusznie, że: *Jeśli UE nie stanie na wysokości zadania w tym epokowym wyzwaniu całej europejskiej konstrukcji grozi to, że w oczach naszych obywateli straci swój sens istnienia.* W liście szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen do Włochów padły natomiast już w części tytułowej ważne słowa „Przepraszam was, jesteśmy z wami” oraz znalazł się istotny nie tylko dla relacji UE z Włochami fragment: *dziś Unia mobilizuje się u boku Włoch (...) Niestety nie zawsze tak było. Trzeba uznać, że w pierwszych dniach kryzysu, wobec potrzeby wspólnej europejskiej odpowiedzi, zbyt wielu myślało tylko o własnych problemach. Nie zdawali sobie sprawy, że możemy przezwyciężyć tę pandemię tylko razem, jako Unia.*

Kiedy Unia Europejska odnajduje swoją rolę w walce z kryzysem, dostrzegać trzeba oczywistą prawidłowość, że **wszystkie napięcia między ideą jedności i biurokratycznym modelem jej realizacji są wykorzystywane do intencjonalnej krytyki UE** przez polityków

niechętnych integracji oraz zinstytucjonalizowanych wrogów Unii. Przy okazji raz jeszcze potwierdziło się znaczenie właściwego doboru czasu działań w polityce oraz w obszarach aktywności o znaczeniu politycznym. W tym kontekście wskazać można przykład orzeczenia TSUE, w którym uznano odmowę relokacji uchodźców przez Polskę, Czechy i Węgry za sprzeczną z prawem UE. Merytorycznie to bez wątpienia orzeczenie ważne, słuszne i uzasadnione. Sytuacyjnie – w czasie zamknięcia granic, w tym granic UE, to tylko kolejny detonator napięć lub też fakt, który zostanie pominięty w natłoku zdarzeń związanych z walką z epidemią.

Kryzys stworzył **konieczność przebudowy priorytetów nowej perspektywy budżetowej UE** i niewątpliwie jeszcze bardziej utrudni wypracowanie ostatecznego budżetu UE na najbliższe lata. Pojawiły się nowe warunki kształtowania infrastruktury odejścia Wielkiej Brytanii z UE. Coraz bardziej realna staje konieczność przedłużania okresów przejściowych w rozwodzie Wielkiej Brytanii z UE.

Wśród podmiotów mających kłopot w sprawach reakcji na rozwój wydarzeń znalazło się też NATO. Mimo zapewnień, że sprawnie realizowane są opracowane na takie sytuacje scenariusze działania, widoczne były przez przynajmniej kilkanaście dni kłopoty w zakresie systemowego sprecyzowania zakresu wspólnych działań operacyjnych w sytuacji kryzysowej i opisu kryzysu uzasadniającego uruchomienie obowiązków wspomagania. W sprawach zwalczania sytuacji kryzysowej kilkanaście dni to okres bardzo długi.

Zamknięte granice państwowe w Europie i całym świecie to zjawisko nieznane młodemu pokoleniu. To ważny przyczynek do przypomnienia wartości integracji europejskiej i smutna okoliczność rocznicy 25 lat otwartych granic w ramach strefy Schengen.

Na tle napięć między Polską i krajami bałtyckimi w sprawach zamkniętej granicy, lepiej widać **znaczenie szybkiego przepływu informacji** między sojusznikami, szczególnie w sytuacji nagłej i trudnej oraz widoczne są zagrożenia związane z chaotycznym działaniem w relacjach międzypaństwowych.

Następuje nowe rozdanie w grze politycznej w świecie. Pomoc materialna, sprzętowa i kadrowa dla państw znajdujących się w sprawach epidemii w najtrudniejszej sytuacji stała się już przedmiotem gry politycznej innych państw (... wojskowi lekarze z Rosji we Włoszech, ruchy amerykańskie w relacji do Iranu). Bardzo szybko ruszyła **chińska kontrofensywa** ukierunkowana, bez względu na jej interpretację przez władze chińskie, na wpisanie do świadomości ludzi, w tym w Polsce, wizerunku państwa gotowego pomóc innym w walce z SARS-CoV-2. Widoczna jest w tym przypadku intencja przełamywania wpływów blokad wynikających z polityki amerykańskiej. **Umacniają się równocześnie napięcia chińsko-amerykańskie** (m.in. na tle eksponowania przez prezydenta USA określenia: „chiński wirus” i amerykańskich oskarżeń pod adresem Chin w sprawie celowej kampanii dezinformacyjnej dotyczącej epidemii). Uzasadnione jest przewidywanie, że napięcia te wyznaczą jedną z głównych osi podziałów politycznych w świecie w najbliższych latach. W tle znajduje się niewątpliwie wzrost znaczenia po zakończeniu kryzysu finansowego wyborów dokonywanych w sprawach technologii 5G. W kształtującej się sytuacji kłopotliwa wizerunkowo dla prezydenta USA stała się oferta chińska w sprawie pomocy w walce z epidemią w Stanach

Zjednoczonych oraz pomoc udzielana USA w tych sprawach przez Rosję. **Prezydent Putin został spowolniony na szlaku zmian konstytucji** przedłużających jego rządy. Stało się to nawet przy mniejszych możliwościach działania grup opozycyjnych. Porażki doznała bowiem w warunkach obecnego stanu przepływu informacji ponad granicami państw polityka blokowania do referendum w kwietniu informacji o stanie epidemii w Rosji, która w sposób wyraźny była podstawą zachowania władz w pierwszej fazie kryzysu. Epidemia okazała się silniejsza od kalkulacji politycznej. Stanowi to wyrazisty sygnał na temat trudnej sytuacji epidemiologicznej w Rosji, jest jednak także sygnałem w sprawie zmian społecznych w tym państwie. Raz jeszcze można było zarejestrować powtórzenie radzieckiej zasady: nie ma katastrofy tak długo, jak długo kierownictwo nie pozwoli opublikować informacji TASS w tej sprawie. Spadająca cena ropy stała się problemem finansowym Rosji, co jest ważne tym bardziej, że państwo rosyjskie tradycyjnie reaguje na trudności bardziej agresywną polityką zewnętrzną. W tym przypadku Rosja skorzystała na polityce USA, której istota związana jest z dążeniem do zachowania konkurencyjności cenowej gazu łupkowego zakłóconej przez nadmierny spadek cen ropy. Potwierdziło się, że cena ropy ma nadal strategiczne znaczenie w świecie gospodarki i polityki. Nie tylko rosyjski problem z uroczystościami rocznicy końca wojny rozwiązany został przejściowo przez decyzję w sprawie przeniesienia obchodów na jesień br. Wnikliwego monitorowania wymagają **zachowania prezydenta USA** obciążone tradycyjnie nieprzewidywalnością, która może się nasilić w warunkach kryzysu i w obliczu zbliżających się wyborów. Prezydent Trump ma poważne przeszkody w prowadzeniu swojej kampanii wyborczej.

3. Zmiana warunków decydowania politycznego i uprawiania polityki w Polsce

Kryzys stał się w Polsce naturalną przesłanką modyfikacji działania podmiotów polityki w sprawach: kreacji podstawy skupienia swoich zasobów, mobilizacji zwolenników, osłabienia adwersarzy, modelowania wizerunku, zmian kierunków aktywności i programów. Ma miejsce intensywne weryfikowanie i korygowanie przez czołowych polityków optymalnych granic zróżnicowania swoich zwolenników i przeciwników, sposobów aktywizowania zasobów oraz budowania układów sojuszniczych. Oddziaływanie kryzysu jest widoczne we wszystkich trzech głównych obszarach polityki, tj.: walce o zdobycie i utrzymanie władzy w przestrzeni publicznej, określaniu kierunków i zasad prowadzenia polityk publicznych oraz kształtowaniu układów wewnątrz zbiorowych podmiotów polityki.

Rządzący aktywnie wykorzystują zasoby władzy. Aktywność rządu podporządkowana jest w dużej mierze optymalizacji odpowiedzi na przewodnie pytanie, o to jak zmobilizować poparcie dla prowadzonej polityki? Aktualność zachowują w nowej odsłonie tradycyjne pytania władzy o to jak: zagospodarować lęki; wykorzystać koncentrację uwagi opinii społecznej do przeprowadzenia operacji niepopularnych; osłabić wcześniejsze obietnice i ukryć wcześniejsze błędy szacunków ekonomicznych przez wpisanie ich w skutki kryzysu pandemii; wzmocnić przekonanie, że władza jest we właściwych rękach, przywództwo jest

właściwie realizowane, zaś opozycja tylko potrafi lamentować; uzasadnić i narzucić swój kalendarz polityczny podporządkowany partykularnej kalkulacji politycznej? **Podstawowe znaczenie w zachowaniu władz znalazła ocena, że skutki obecnego kryzysu będą po wakacjach znaczące, a tym samym i wynik Andrzeja Dudy może być wówczas gorszy.** Przy uwzględnieniu przesłanek prakseologicznych wdzianych w kontekście interesów partykularnych uznano, że niezbędne jest stabilizowanie zasobów władzy przez utrzymanie terminu wyborów.

Kryzys związany z epidemią stał się przedmiotem gry politycznej w kraju. Władze intensywnie wdrażają narrację, w której prezydent Andrzej Duda to dobry gospodarz, zaś premier Mateusz Morawiecki to doskonały szef sztabu walki o przywrócenie normalności. Ten zabieg okazał się w dużej mierze udany w perspektywie doraźnej. **Wzmocniło się znaczenie wizerunków personalnych w budowaniu siły politycznej.** Potwierdzona została zasada, że współczesna polityka to w dużej mierze starcie oraz współdziałanie liderów. Wyraźna stała się intencja wygrania kryzysu epidemii w tym szczególnie lęku i oczekiwania sprawności przez rządzących. Kryzys przyniósł obiektywnie trudną sytuację dla Andrzeja Dudy, zawieszono między oskarżeniami o nadaktywność ukierunkowaną na zdobycie poparcia społecznego a zarzutami w sprawie braku aktywności w sprawach walki z wirusem. Dało o sobie znać współdziałanie w budowaniu swoich wizerunków przez prezydenta i premiera. Widoczne stały się **przetasowania w aktywności medialnej poszczególnych polityków obozu rządowego.** W grze medialnej intensywnie wykorzystywany jest wizerunek ministra Łukasza Szumowskiego, co spowodowała jednak znaczne uzależnianie się obozu rządowego od opinii przedstawianych przez tego ministra. Dała o sobie znać reglamentacja w zakresie udzielania „karty mikrofonowej” w obozie władzy. W kontaktach społecznych obozu władzy dominuje trzech polityków: prezydent Duda, premier Morawiecki i minister Szumowski. Na marginesie zauważyć trzeba, że żądza utrzymania kształtu układu władzy, znajdująca się w tle narracji o braku przesłanek odłożenia terminów wyborów, doprowadziła do kontrastu w zachowaniu rządzących nawet z decyzjami w Watykanie o awaryjnym przeniesieniu uroczystości Wielkiego Tygodnia na wrzesień br.

Pytania w sprawie utraty przez Jarosława Kaczyńskiego kontaktu z rzeczywistością nie zmieniły biegu procesów decyzyjnych w państwie. Stały się one jednak kolejnym ważnym **przyczynkiem do rozważań w sprawie roli jednostki w historii, odpowiedzialności za faktycznie podejmowane decyzje oraz relacji między pozycją „mieć władzę” i „sprawować władzę”.** Jarosław Kaczyński znalazł się w sytuacji trudnego osobistego dylematu związanego ze sposobem odnotowania rocznicy katastrofy smoleńskiej. **Decyzja w sprawie obchodów rocznicy przez odwołanie państwowej pielgrzymki do miejsca katastrofy** była sytuacyjnie wymuszona, w ujęciu wizerunkowym może jednak mieć istotne znaczenie dla wzmacniania narodowej traumy związanej z tragicznym wypadkiem z roku 2010.

Na tle rozwoju wydarzeń pojawiło się **różnicowanie obozu władzy.** Po raz kolejny widać, że każda koalicja rządowa, nawet tak programowo zwarta jak Zjednoczona Prawica, stanowi potencjalne źródło napięć, zaś różnice wewnętrzne są dla rządzących niejednokrotnie ważniejsze niż działania opozycji. Trudna **sytuacja została wykorzystana przez Jarosław**

Gowina do podkreślania własnej podmiotowości i zajęcia pozycji manewrowej w relacjach na scenie politycznej. Tym razem polityki ten wyszedł poza granice tradycyjnie uprawianej dyscypliny: zjeść ciastko i równocześnie mieć ciastko. Wpisał się kreatywnie w stan opinii publicznej, w tym lęki społeczne związane z epidemią oraz wykorzystał nieaktywność koncepcyjną i wewnętrzne rozbieżności opozycji. Podjął próbę przejęcia roli kreatora scenariusza politycznego. W warunkach realnego zagrożenia utratą przez koalicję rządową większości w Sejmie, **Jarosław Kaczyński zmuszony został do podjęcia aktywnej obrony swojego stanowiska**. Tym razem samo ogłoszenie woli prezesa PiS w sprawach wyborów okazało się zbyt słabym argumentem. Lider PiS raz jeszcze potwierdził sprawność w sprawach gier politycznych. Najpierw zręcznie wykorzystał powstałą sytuację do przypisania sobie wizerunku obrońcy norm konstytucyjnych. Wyizolowane z całości regulacji, normy konstytucji w sprawie długości kadencji głowy państwa, zostały wykorzystane przez prezesa PiS jako uzasadnienie odejścia od zasad konstytucji. W następnym kroku Kaczyński przystał warunkowo na propozycję zmian konstytucyjnych wiedząc, że zebranie w tej sprawie wymaganej większości będzie trudne. Po podaniu się do dymisji J. Gowina oraz pojawieniu się technicznych problemów z wprowadzeniem projektu dotyczącego powszechnego głosowania korespondencyjnego do porządku dziennego obrad Sejmu projekt zgłoszony został w nowej wersji, tym razem dającej do dwóch tygodni więcej na przygotowanie się do operacji kopertowego głosowania. Bez względu na dalszy bieg wydarzeń nie ulega wątpliwości, że Jarosław Gowin został wpisany przez kierownictwo PiS na listę zdrajców politycznych. Małe są szanse, by polityk ten wyszedł z tego bez jakościowych strat. W pierwszym sprzyjającym ku temu momencie podjęte zostaną więc działania zmierzające do pełnego odcięcia tego polityka od wpływów w kierowanym przez niego ugrupowaniu politycznym. Szef PiS dobrze wie, że wszelkie zmiany kalendarza i utrudnienia w utrzymaniu na stanowisku Andrzeja Dudy tworzą w sposób oczywisty zagrożenie dla licznych działaczy obozu władzy, którzy osadzeni zostali, nieraz wraz z całymi rodzinami, na różnych stanowiskach i zrobią wiele w celu zagwarantowania stabilizacji tej sytuacji. Na marginesie zauważyć należy, że dłuższe oddalenie terminu wyborów jest też kłopotliwe dla PSL, którego lider korzysta obecnie ze słabości kandydatki PO i – w przypadku wyborów w maju 2020 roku – może jeszcze liczyć na zajęcie drugiego miejsca w konkurencji. Być może ma też w tym kontekście sens przypomnienie oceny, że polityk, który chce przewodzić innym, powinien oglądać się za siebie i sprawdzać, kto i z jakich powodów za nim podąża.

Na tle rozwoju wydarzeń związanych z walką o prawo do ustalania scenariusza procesu politycznego wyraźniej widać jak **liczna jest na scenie politycznej grupa instytucjonalnych i personalnych statystów**. Można odnieść wrażenie, że intelektualną zdolność kreowania scenariusza zachowało tylko ścisłe grono kierownictwa PiS. Większość podmiotów politycznych skupiło się na reaktywnym bilansowaniu zysków i strat wynikających z odroczenia wyborów prezydenckich, w tym strat materialnych dotyczących środków pochodzących nieraz z kredytów. Na marginesie zauważyć trzeba, że kryzys okazał się przyjazny dla wszystkich tych, którzy u jego progu byli przedmiotem publicznych rozliczeń (np. Prezes Banaś i inni) oraz dla

spraw budzących jeszcze niedawno ostrą krytykę (np. tożsamość programowa mediów publicznych). Te sprawy stały się mało istotne.

Koncepcyjna słabość i reaktywność opozycji ułatwiła wizerunkowe usytuowanie jej bez specjalnego wysiłku na etapie sił destruktywnych. Opozycja nie wykazała jak dotychczas intelektualnych zdolności strategicznej kreacji w sferze wartości, projekcji normatywnych, standardów i rozwiązań proceduralnych. Próby przełamania tego wizerunku przez interwencję Senatu w kształt ustawy antykrzysowej przyniosły mierny wynik. W grze politycznej między rządzącymi i opozycją większe znaczenie miała zapowiedź marszałka Senatu, że Izba ta wykorzysta przysługujący jej czas pracy nad nowelą kodeksu wyborczego wprowadzającą powszechne głosowanie korespondencyjne. W ostrej fazie kryzysu **w ujęciu wizerunkowym dominowało zestawienie pracującej władzy z narzekającą oraz niezdolną do wypracowania wspólnego stanowiska opozycją**. W zbiorowym wizerunku z jednej strony znalazła się władza szukająca poparcia w meldunkach z pola walki o sprzęt medyczny i sprowadzenie Polaków do kraju, z drugiej – opozycja próbująca wzmocnić swoją siłę przez akcentowanie kwestii mało zrozumiałych dla większości obywateli. Widoczne było ignorowanie przez działaczy opozycji, w tym przede wszystkim KO, podstawowych zasad obowiązujących w świecie budowania wizerunku sił politycznych w sytuacji kryzysu. Wzmocnienie zagwarantował sobie w zasadzie tylko lider PSL, który wyszedł poza swoje tradycyjne zaplecze polityczne konsekwentnie eksponując politykę zdrowego rozsądku, przyzwoitości i odpowiedzialności.

Brak koncepcji opozycji w sprawie wyborów prezydenckich wychodzących poza ogólne wezwanie do przeniesienia ich terminu spowodował, że w sprawie scenariusza działań wyborczych politycy opozycji nie przebili się do opinii publicznej z żadną konstruktywną propozycją. Decyzja Kidawy-Błońskiej w sprawie zawieszenia kampanii wyborczej stała się mało istotna w płaszczyźnie prakseologicznej w sytuacji braku poparcia przez innych pretendentów do urzędu Prezydenta RP. Pozycję opozycji osłabiały sygnały na temat toczącej się wewnątrz niej gry w sprawie wykorzystania sytuacji do zmiany swoich kandydatów w wyborach prezydenckich. Zręczne działania prezydenta i rządu w pierwszych dniach kryzysu ograniczyły swobodę opozycji przez pozorne konsultacje. Merytoryczna próba przełamania przez Senat alternatywy: poprzeć projekty antykrzysowe rządu (niedoskonałe, groźne w sferze praw i wolności, ale jedyne, które są w grze) czy też przedłużyć prace nad nimi (a tym samym wziąć odpowiedzialność za opóźnienia w uruchomieniu planu ratunkowego, w sytuacji, gdy czas to jeden z najbardziej deficytowych zasobów), może jednak zostać politycznie zagospodarowana w późniejszym okresie.

W ujęciu wizerunkowym **świat polityki oddalił się jeszcze bardziej od bieżących problemów ludzi**. Po chwilowym osłabieniu nastąpiła odbudowa polityki budowanej na bazie podziałów „my” i „oni”. Pojawiły się schematyczna walka polityczna w sprawach rządowej tarczy antykrzysowej oraz mechaniczne próby zagospodarowywania przez opozycję zawodu licznych środowisk zawodowych z powodu rozmiarów i zasad wsparcia antykrzysowego programu rządowego. **Związki zawodowe i organizacje pracodawców zmuszone zostały do walki o utrzymanie swojej pozycji**, zagrożonej wprowadzonymi bez uzgodnień i negocjacji rozwiązaniami administracyjnymi, m.in. dotyczącymi instytucji dialogu społecznego.

Solidarność zmuszona została do konfrontacji z bliską sobie większością polityczną w Sejmie. Pojawiła się próba ratowania sytuacji przez A. Dudę w trybie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie następczej kontroli przepisów w sprawie RDS.

Utrwaliła się **falszywa narracja w sprawach wyborów**. Możliwość przeprowadzenia wyborów sprowadzona została do bezpieczeństwa i logistyki samego głosowania. Tylko w odległym tle pojawiają się pytania o polityczną prawomocność i prawną dopuszczalność wyborów bez kampanii wyborczej, równych szans prezentacji kandydatów, spotkań z kandydatami, debat między samymi kandydatami. Nastąpiło zrównanie wyborów – święta demokracji z operacją logistyczną. Spór w sprawie terminów wyborów prezydenckich sprowadzony został do pytania o rachunek politycznych zysków i strat związanych z utrzymaniem terminu głosowania. Podjęto, godzące w interesy wspólne, próbę utrzymania za wszelką cenę terminu wyborów.

Zainfekowany politycznie pomysł dopuszczenia głosowania korespondencyjnego stał się próbą oddalenia lęków w sprawie bezpieczeństwa wyborów. Powodzenie takiej operacji jeszcze bardziej uzależni głowę państwa od zaplecza partyjnego. Druga kadencja A. Dudy będzie kwestionowana w sferze prawomocności i stanie się dla wielu nieakceptowana politycznie, co umocni spór polsko-polski. W ramach gry o utrzymanie zdolności decydowania w sprawie terminu wyborów w sposób optymalny z punktu widzenia interesów partyjnych kierownictwo PiS zachowało sobie nadal zdolność zdecydowania na swoich warunkach w drugiej połowie kwietnia w sprawie wprowadzenia stanu nadzwyczajnego. Widoczna w tych sprawach jest rezerwowa koncepcja rządzących przeniesienia terminu głosowania na czas po opanowaniu zapaści wynikającej z kryzysu. Podjęto zręczną politycznie próbę przeniesienia odpowiedzialności za taką decyzję, a więc za przedłużenie funkcjonowania istniejącego układu politycznego i urzędowania A. Dudy, na opozycję.

W tle widoczne są **sygnały w sprawie poszukiwania przez kierownictwo obozu rządowego nowej koncepcji budowania poparcia**. W warunkach zmniejszania się zasobów możliwych do uruchomienia, dotychczasowy model demokracji transakcyjnej oparty na relacji: poparcie za dodatkowe świadczenia finansowe, staje się w dużej mierze nieaktualny. Projekt PiS podwyżki płacy minimalnej jest już raczej pomysłem ze świata, który się skończył. Prawdopodobny staje się powrót do intensywnego szukania wroga i koncentracji uwagi na różnorodnych rozliczeniach. Wpisanie do ustawy antykryzysowej przepisu o lustracji w trybie administracyjnym i możliwości wykluczenia członków Rady Dialogu Społecznego jest symbolicznym sygnałem na temat kierunku poszukiwań wzmacniania przez władze legitymizacji przez rozliczenia zdarzeń z przeszłości. Powrót do tematu zakazu aborcji wskazuje, że w PiS uruchomione zostaną próby „odkopania” różnych wykorzystywanych już w przeszłości metod skupiania swoich zasobów. Należy założyć też, że konsekwentnie eksponowana będzie przez większość rządową potrzeba kontynuacji i poparcia ekipy władzy w związku z kryzysem. Kontra ze strony opozycji sytuowana będzie nadal w narracji rządzących jako postawa nieodpowiedzialna, niegodziwa i nieprzyzwoita.

4. Wyzwania finansowe, gospodarcze i społeczne

Oczywista staje się potrzeba przygotowywania już teraz planu działań po kryzysie. Czekają na zagospodarowanie, nawet we wstępnym zarysie, zadanie wyznaczenia kierunku rozmowy społecznej na temat Narodowego Programu Działań – Polska po kryzysie. Potrzeba tu sensownego zarządzania przyszłością i rozmowy na temat wizji świata finansów i gospodarki po pandemii. W zasadzie tylko – jak zwykle w kategoriach filozoficznych – aktywny w tym przypadku jest J. Gowin, który podkreśla, że: „trzeba przemyśleć Polskę na nowo”. Rzecz jednak nie w hasłach i prezentacjach medialnych tylko w sensownych, wariantowych, merytorycznych i systemowych projekcjach. Liczne zmienne nieznane nie zwalniają z budowania alternatywnych projekcji.

Istnieje **konieczność systemowego przygotowania państwa do dłuższego okresu działania w trybie awaryjnym** w warunkach recesji gospodarczej oraz opracowanie scenariusza „odmrażania gospodarki”. Globalna infekcja gospodarcza stała się faktem. Realna jest możliwość zakłócenia bezpieczeństwa systemu bankowego i załamanie się płynności rozliczeń finansowych. Ma miejsce blokada procesów zaopatrzeniowych i produkcyjnych w systemach realizowanych w ramach zasady szczupłej gospodarki zapasami. Dokonuje się **masakra finansowa całych branż** sięgająca swoimi skutkami daleko poza czas epidemii i stająca się przesłanką systemowych zmian mapy aktywności gospodarczej. Potrzebne są całościowe projekcje systemowe w finansach i gospodarce na czas po kryzysie. Pojawia się strategiczne wyzwanie ponownego przemyślenia granic dopuszczalnego uzależnienia się w łańcuchu dostaw i kooperacji od partnerów zewnętrznych. **Utrzymywanie się słabych notowań złotego** staje się trudnym problemem dla podmiotów gospodarczych i indywidualnych ludzi (m.in. za sprawą kredytów walutowych i poziomu cen towarów z importu). W tym przypadku ewentualne pozytywne skutki dla polskiego eksportu nie równoważą negatywnych następstw osłabienia kursu polskiej waluty. **Zasadniczy spadek dochodów podatkowych** w ujęciu kwotowym i procentowym powoduje, że nierealne są dotychczasowe projekcje poziomu deficytu finansów publicznych zapisane w nierealistycznym budżecie państwa. Nieuniknione są poszukiwania dziedzin, w których trzeba dokonać znacznych redukcji wydatków. Spodziewać się można, że doprowadzi to także – pewno nie tylko w Polsce – do dyskusji w sprawie poziomu wydatków na obronność. Pojawiają się dobre czasy dla zwolenników ograniczenia reguł wydatkowych państwa i niebezpieczeństwo prób utrzymywania rozluźnienia standardów unijnego progu ostrożnościowego także długo po kryzysie.

Pierwsza miesięczna zapaść w bilansach finansów w licznych gospodarstwach domowych, często bez pensji lub nawet z wypowiedzeniem stosunku pracy, tworzy trudne wyzwania dla rynku pracy i mechanizmów pomocy społecznej. Realne stało się **pojawienie dużej grupy bezrobotnych nowego typu**, tj. ludzi w średnim wieku, dotychczas aktywnych, często dobrze wykształconych i ustabilizowanych, zwykle ze zobowiązaniami kredytowymi, wykluczonych w sposób nagły z miejsc pracy w następstwie bankructwa firm, w których pracowali lub które sami prowadzili. Prawdopodobny jest w nieodległej przyszłości

przymusowy powrót do kraju znacznej liczby Polaków z emigracji zarobkowej z krajów ograniczających produkcję i usługi oraz pojawienie się w ślad za tym nowej grupy bezrobotnych.

Ważna i wartościowa treściowo i wizerunkowo okazała się akcja „Powrót do domu”.

5. Nadzwyczajne zagrożenia związane z rozwiązaniami wpisanymi do nadzwyczajnych regulacji i dalsze wzmocnienie organów władzy wykonawczej

Pojawiły się więcej niż standardowe **wyzwania dotyczące sytuacji w sferze wolności i praw człowieka oraz obywatela** w związku z nadzwyczajnymi regulacjami antykryzysowymi. Dał o sobie znać brak zaufania do władz, który stał się jedną z przesłanek określających sposób przyjmowania regulacji antykryzysowych przez środowiska obrońców praw i wolności oraz praworządności. Na marginesie zauważyć trzeba, że **żenujące stały się podwójne standardy tzw. narodowej kwarantanny**. Nastąpiło obrażające zdrowy rozsądek zestawienie regulacji, w których z jednej strony znalazły się drakońskie ograniczenia w kontaktach między ludźmi, w tym także przez reglamentację liczby osób mogących przebywać w tym samym czasie w sklepie, zaś z drugiej strony dopuszczono zgromadzenia w kościołach liczące kilkadziesiąt osób.

Widoczny jest **powrót modelu władzy opartego na szczegółowych nakazach i zakazach oraz sankcjach**. Pojawił się wyłom w procesie zmian modelowych władzy zmierzających w stronę władzy pośredniej, „miękkiej”, urzeczywistnianej poprzez wpływ na świadomość ludzi i stymulowanie ich określonych zachowań (w tym władzy standardów, procedur, informacji, wpływu, nadawania znaczeń faktom). Powróciła władza zinstytucjonalizowanych organów państwowych wykonywana na podstawie legitymizacji normatywnej przy pomocy środków „twardych”, w tym przymusu administracyjnego. Takie rozwiązanie, nawet przejściowo uzasadnione sytuacyjnie stanowi zwykle pokusę utrwalenia dużej części mechanizmów także w okresie po ustaniu nadzwyczajnych uwarunkowań.

Osią relacji między władzami i opozycją stał się **spór w sprawie decyzji o wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego**. Arbitralna decyzja o uruchomieniu stanu nadzwyczajnego pozostała w rękach organów państwowej władzy wykonawczej. W sposób oczywisty jest ona uwarunkowana kalkulacjami o charakterze politycznym i rachunkami dotyczącymi ewentualnych roszczeń finansowych. Realne stało się **niebezpieczeństwo wykorzystywania stanów zbliżonych do nadzwyczajnych** bez zagwarantowania praw zapisanych w ustawodawstwie stanów nadzwyczajnych. Pojawiło się uzasadnione pytanie o dopuszczalne granice naruszania istoty praw i swobód konstytucyjnych w trybie ustawowym lub wręcz pozaustawowym, przy formalnym powołaniu się na ustawę. W tym kontekście powrócił problem dopuszczalnych granic tworzenia i wykorzystania ogólnych delegacji ustawowych. W sposób wymagający uważnego monitorowania dokonano zmian dotychczasowych zasad obsady składów sędziowskich i właściwości sądów.

Nasilają się **napiecia między wolnością, prywatnością i bezpieczeństwem**. Efektywne z praktycznego punktu widzenia elektroniczne mechanizmy monitorowania przestrzegania izolacji przez poszczególne osoby z podejrzeniem infekcji wirusowej, stanowią sięgnięcie po wzory rozwiązań nadzoru elektronicznego znane w państwach niedemokratycznych. Coraz bardziej iluzoryczne staje się rozgraniczenie między elektronicznym zabezpieczeniem społeczeństwa oraz powszechnym, permanentnym nadzorem, m.in. w ramach inwigilacji cyfrowej. Następuje sytuacyjne wzmocnienie pozycji zwolenników przesunięcia prywatności do czasów przeszłych.

Bliska jest perspektywa sporu związanego ze zmianą I prezesa Sądu Najwyższego. **Sprawy dewastacji sądownictwa znalazły się poza zainteresowaniem medialnym**, co pośrednio wzmocnienia pozycję zwolenników tezy, że kryzys w wymiarze sprawiedliwości to produkt medialny a nie problem realny.

Powstały **niesprzyjające warunki organizacji zbiorowych protestów i oporu w sprawach praw i wolności oraz kierunków prowadzonej polityki**. Pojawiły się próby oddziaływania pośredniego poszczególnych autorytetów i środowisk, m.in. w formie udostępnianych opinii publicznej zbiorowych listów adresowanych do organów władzy publicznej.

Następuje, łamiące zasadę równowagi władz, **znaczne wzmocnienie pozycji państwowej władzy wykonawczej szczebla centralnego w systemie władzy**. Ma miejsce rządzenie rozporządzeniami na granicy ingerencji w materię ustaw. Wypowiedzi dotyczące zamiarów zdyscyplinowania organów samorządu terytorialnego wskazują na **możliwość konfliktu między rządzącą w kraju większością a samorządem terytorialnym** w sprawach dotyczących zadań zleconych związanych z organizacją wyborów. Jeśli władze zdecydują się na majowy termin wyborów będą musiały uruchomić alternatywne metody kształtowania składów komisji wyborczych, co jeszcze bardziej zaostrzy sytuację. To wątpliwy „prezent” dla Polaków na 30 rocznicę przywrócenia samorządu terytorialnego w Polsce oraz świadectwo porażającego niezrozumienia przez czołowych przedstawicieli rządzącej większości różnic między administracją publiczną a administracją państwową oraz w kwestiach umocowania organów samorządu terytorialnego w systemie organizacji domeny publicznej.

Podjęte zostały **próby uwzględnienia wyzwań dotyczących procedur i terminów**, wynikających z biegu różnych (nieraz ustawowych) terminów administracyjnych i sądowych o fundamentalnym znaczeniu dla stosunków administracyjnych i prawnych w sytuacji niedrożności normalnych kanałów komunikacji. Nadal realne jest jednak niebezpieczeństwo napięć proceduralnych w sferze publicznej oraz w relacjach między państwem i innymi podmiotami, a także we wzajemnych relacjach między podmiotami niepaństwowymi.

Jest zdecydowanie mniej miejsca na rozważania o wartościach. Większe przyzwolenie społeczne ma mechaniczne przeprowadzanie przez proces legislacyjny inicjatyw rządowych. Wzrasta przyzwolenie społeczne dla działań skutecznych, nawet kosztem praworządności. Rozmowa o wartościach wypierana jest przez potrzeby egzystencjalne. Strategicznego znaczenia nabiera uporczywe podtrzymywanie wątku aksjologicznego w narracji publicznej.

7. Wyzwania w ramach systemu ochrony zdrowia i zdrowia publicznego

Obraz rozmiarów infekcji nadal limitowany jest w dużej mierze przez liczbę wykonywanych testów. Niepokojąca jest prognoza lawinowego wzrostu pacjentów wymagających pomocy z powodu infekcji. Nadal słabo rozpoznany jest stan natężenia epidemii w środowisku wiejskim. Środowiskiem szczególnie zagrożonym chorobą i zdolnym do transmisji choroby są bezdomni. Mnożą się informacje w sprawie trudności w zachowaniu w szpitalach oraz różnego rodzaju zakładach opieki społecznej podstawowych procedur ochronnych dotyczących transmisji zakażeń wirusem.

Narasta liczba sygnałów w sprawie zapaści w obszarach służby zdrowia innych niż walka z epidemią. Pilna jest konieczność wdrożenia równoległego działania systemowego dotyczącego zachowania zdolności finansowych, sprzętowych, logistycznych i kadrowych działania służby zdrowia w obszarach innych niż epidemia, szczególnie w zakresie pilnych operacji ratujących życie i zdrowie. Realne zagrożenie są związane z brakiem rezerw w banku krwi, porodami i dializami. Systemowym problemem staje się zbliżający się stan wyczerpania dziesiętkowanych przez zakażenia zasobów kadrowych służby zdrowia aktywnych w sprawach walki z wirusem.

Widoczne są **wyraźne priorytety**: rozłożenie w czasie nowych przypadków choroby, stworzenie mechanizmów poszukiwań przypadków infekcji w grupie osób powstrzymujących się od sygnalizowania swoich dolegliwości, postęp w pracach dotyczących szczepionki, zabezpieczenie kadrowe i materiałowe systemu, konieczność przygotowania wariantu działania systemu zdrowia publicznego w warunkach dalszego (wielce prawdopodobnego) zaostrzenia się pandemii.

8. Kontekst komunikacji społecznej

Intensyfikuje się walka polityczna w cyberprzestrzeni. Ma miejsce dalsze zaostrzenie języka politycznego w większym stopniu anonimowych lub działających przy wykorzystaniu fałszywej tożsamości aktorów politycznych. Memy, posty, wysyp fake newsów i komentarze zajmują miejsce spotkań i wystąpień na wiecach. Nasila się też silny lobbing polityczny w przestrzeni internetowej. Wzmocnieniu ulega polityka zarządzania lękiem.

Następuje **gwałtowne obciążenie sieci internetowej**. Pojawiają się niebezpieczeństwo spowolnienia i okresowego blokowania komunikacji elektronicznej oraz dodatkowe zadania dla operatorów. Wzmocnieniu ulega pozycja przetargowa zwolenników strategii przyspieszenia informatyzacji państwa. Jeszcze bardziej widoczne są ograniczenia wynikające z braków w zakresie szerokopasmowych łączy internetowych. Pojawiają się dodatkowe uwarunkowania sytuacyjne w procesie rozwoju technologii 5G w okresie kontraktowania rozwiązań systemowych.

Postępuje uzależnienie od komunikacji internetowej. Korporacje mediów społecznościowych uwolnione przejściowo od potrzeby walki z koncepcjami dekoncentracji.

Trwa wzrastające uzależnienie świata, w tym także w jego sferze publicznej, od polityki globalnych komercyjnych korporacji komunikacji internetowej. Ma miejsce **praktyczne potwierdzenie znaczenia łączności internetowej** w procesie odbywającej się w czasie rzeczywistym, interaktywnej, masowej komunikacji zindywidualizowanej ponad granicami państw i regionów, w tym zwiększenie znaczenia komunikacji internetowej w takich obszarach, jak: gwarancje przejrzystości; mechanizmy upowszechniania dobrych praktyk; wychwytywanie zagrożeń i możliwość uczenia się na błędach innych. Internet, jak to obrazowo ujął komentator politico.eu, staje się tak samo obecnie ważny jak woda i energia elektryczna.

Zachodzą przyspieszone **zmiany warunków funkcjonowania mediów**. Mniej będzie środków z reklam. Prawdopodobne jest wzmocnienie zmian strumieni zasilania środkami z reklam między mediami przyjaznymi rządzącym – tu nadal możliwe ogłoszenia strategicznych spółek z udziałem Skarbu Państwa i pozostałymi mediami – te ostatnio zasilane przez firmy, które teraz ograniczą w pierwszej kolejności wydatki reklamowe. Wzmocnieniu ulega **znaczenie form elektronicznych w środkach masowej komunikacji** kosztem form „papierowych”. Spodziewać się można przyspieszenia decyzji w sprawach uruchamiania i rozbudowywania wersji elektronicznych poszczególnych tytułów. Nastają jeszcze gorsze czasy dla prasy papierowej.

9. Kontekst kulturowy

Widać wyraźne **trudności w mechanicznym przenoszeniu metod walki z pandemią między odmiennymi kulturowo obszarami świata**, szczególnie w związku z innym statusem społecznym i prawnym wolności jednostki oraz stopniem zdyscyplinowania społeczeństwa. Nieuniknione są **trudności w zagwarantowaniu zachowań wykluczających lub ograniczających bezpośrednie kontakty** międzyludzkie i zbiorowe praktyki religijne w okresie Wielkanocy. Pojawia się problem rodzinnych zgromadzeń świątecznych, problem zgromadzeń przy okazji pogrzebu, odłożonych uroczystości ślubnych, nawet wizyt na cmentarzach. Racjonalne zachowania często znajdują się na przegranej pozycji w konfrontacji z przyzwyczajeniami i nawykami oraz przekonaniem, że pandemia to zdarzenie bez bezpośredniego przełożenia na osobistą sytuację danej osoby łamiącej ograniczenia kontaktów. Władze znalazły się w trudnej sytuacji wyboru między zachowaniem wymogów izolacji prowadzącej do przerwania transmisji choroby oraz kształtowaniem się postawy oporu w tych sprawach ze strony części swoich zwolenników.

10. Kontekst psychologiczny

Pogłębia się sytuacja traumatyczna związana z narastaniem stresu wynikającym nasileniem oraz przedłużaniem się niepewności i lęku. Ma miejsce destrukcyjne oddziaływanie w sferze psychicznej konsekwencji realnych zagrożeń egzystencjalnych. Pojawia się zmęczenie

pozostawianiem w izolacji. Wzmocnieniu ulegają objawy chorób współwystępujących, w tym różnego rodzaju stany depresyjne, przy słabszej ich obsłudze przez służbę zdrowia skoncentrowaną na epidemii. Narastają napięcia związane z pozostawianiem w stanie przedłużającej się izolacji domowej. Dotyczy to szczególnie rodzin, które nie są emocjonalnie przygotowane, aby przebywać nieustannie razem w jednym mieszkaniu oraz tych, w których występuje zagrożenie przemocą domową.

Lepiej widoczne są **zagrożenia wynikające z zachowań jednostek**, w tym groźne dla wspólnoty skutki indywidualnej nieodpowiedzialności. Ma niejednokrotnie miejsce ukrywanie choroby w celu ucieczki przed restrykcyjnymi ograniczeniami izolacji osób zaatakowanych wirusem.

U liczącej się części społeczeństwa widoczna jest **trauma wykluczenia społecznego w sferze komunikacji elektronicznej**.

Następuje **naturalny wzrost zapotrzebowania na kontynuację**, proste odpowiedzi i silną oraz skuteczną władzę. Mniej jest miejsca na deliberację. Zmiany – także polityczne – jawią się jako kolejne źródła niepewności. Na tym tle wzrasta **siła tendencji zachowawczych** oraz populizmu w żądaniach i w wartościowaniu aktywności władz. Pojawiają się, już wykorzystywane, **sprzyjające warunki dla teorii spiskowych**, najlepiej z udziałem obcych (tych „onych”).

11. Globalna próba dla e-administracji i rozwijania aktywności, w tym zatrudnienia i edukacji w ramach mechanizmów zdalnych

Trwa przyspieszone testowanie rozwiązań e-administracji. Wzrasta w tej sferze znaczenie stosowania procedur ewaluacji i płynnego wykorzystywania jej efektów. Poprawie ulega sytuacja zwolenników cyfryzacji sfery publicznej w przyszłych przetargach budżetowych. W przyspieszonym trybie wypracowywane są **zasady i procedury przenoszenia licznych działań do świata online**. Nieuniknione są koszty alarmowego wdrażania rozwiązań bez możliwości ich wcześniejszego sprawdzenia. Ma miejsce rozwój e-learningu i innych form nauczania zdalnego. Upowszechnienia się **mechanizm profilu zaufanego**, co powoduje wzrost znaczenia mechanizmów niezaprzeczalnej identyfikacji personalnej online i monitorowania bezpieczeństwa tej sfery systemu informatycznego.

Przyspieszona edukacja w sprawach interaktywnego komunikowania się w ramach łączy elektronicznych staje się szansą na podniesienie kompetencji społecznych w zakresie zdolności dotyczących komunikacji elektronicznej.

Zasadniczo **zmieniają się warunki rozważań dotyczących e-demokracji i elektronicznych procedur wyborczych**. Widać przenoszenie się kampanii politycznych do mediów społecznościowych. Ma miejsce awaryjne uruchamianie decydowania elektronicznego przez organy kolegialne. Widoczne są koszty zaniechań w zakresie poszukiwań sposobów włączenia mechanizmów zdalnego decydowania publicznego, także w parlamencie zmuszonym do przygotowywania się do zdarzeń kryzysowych dopiero

w zaawansowanej fazie zaistnienia tych zdarzeń. **Nieodpowiedzialne w ujęciu doraźnym i kosztowne strategicznie wpisanie elektronicznych i korespondencyjnych procedur głosowania oraz wyborów powszechnych do bieżącej walki politycznej** stanowić będzie w przyszłości obciążenie myślenia o sensownych w układzie strategicznym rozwiązaniach technologicznych i proceduralnych związanych z głosowaniem na odległość.

12. Praktyczna weryfikacja systemów zarządzania kryzysowego

Widoczne jest **strategiczne znaczenie zdolności zarządzania kryzysowego** i zabezpieczenia infrastruktury krytycznej na wszystkich poziomach funkcjonowania wspólnot społecznych oraz instytucji publicznych i komercyjnych. Potwierdzeniu ulega zasadnicze znaczenie w zarządzaniu kryzysowym prewencji. Dostrzegalne są napięcia systemowe i koordynacyjne na poziomie kierowania i poziomie operacyjnym między rozwiązaniami zarządzania kryzysowego i rozwiązaniami stanu epidemii. Mało widoczna jest aktywność Rządowego Centrum Bezpieczeństwa oraz brak sygnałów świadczących o aktywności koordynacyjnej w systemie zarządzania kryzysowego ministra właściwego w zakresie spraw wewnętrznych – organu nominalnie kluczowego w systemie zarządzania kryzysowego.

13. Wyzwania dotyczące rządzenia w środowisku fałszywych informacji

Ma miejsce wzmożony wysyp fałszywych informacji groźnych dla funkcjonowania wspólnot, instytucji i poszczególnych ludzi. Pogłębia się brak pewności w sprawie prawdy i fałszu w przestrzeni informacyjnej. Wzmocnieniu ulegają **przesłanki kształtowania się świata równoległych prawd**. Ma miejsce wpisanie problematyki epidemii do agendy przedmiotowej manipulacji internetowej, w tym w relacjach między państwami w ramach operacji znanych z wojny psychologicznej. **Aktywizują się elektroniczni przestępcy**. Pojawiła się nowa kategoria przestępstw związanych z epidemią. Trwa wysyp przestępstw internetowych, fałszerstw zmierzających do wyłudzenia środków przez sprowokowanie określonego zachowania w internecie, złośliwego oprogramowania, fałszywych witryn i wiadomości. Trudno przecenić znaczenie działań ochronnych w systemie komunikacji elektronicznej.

14. Znajduje potwierdzenie zasadnicze znaczenie politycznych zdolności: pozyskiwania informacji i zarządzania nimi w czasie rzeczywistym; dokonywania rozstrzygnięć i **uzgodnień programowych** na skali czasu i w układzie działów administracji oraz w układzie wielopoziomowym; **zarządzania napięciami i kryzysem** oraz wpisania sytuacji kryzysowej do narzędzi wzmacniających siłę i pozycję danego podmiotu polityki; wzmacniania **synergii wewnątrzsystemowej; optymalnej implementacji; interaktywnej komunikacji społecznej; kroczącej ewaluacji; zachowania przywództwa i przeprowadzania elastycznej zmiany**

w warunkach trudności w utrzymaniu dotychczasowych kierunków i zasad oraz technik działania.

gr./07.04.2020